

Więzienie dla staruszki za sprzedaż pieczywa w sieci

24 września 2024

Jak podaje szwedzki serwis internetowy TV4.se: „Starsza kobieta, która sprzedawała chleb i bułki w mediach społecznościowych – trafiła do więzienia”. Teraz 70-latka spędzi półtora miesiąca w więzieniu.

70-letnia mieszkanka miasta Norbotten sprzedawała bułki i chleb w mediach społecznościowych. Gmina tego zabroniła i nałożyła na kobietę karę pieniężną – ta jednak nadal prowadziło swoją „przestępczą działalność”, a gdy przez długi czas odmawiała zapłacenia grzywny, musiała spędzić półtora miesiąca w więzieniu. „To bardzo się na niej odbiło i jest bardzo przygnębiona” – mówi jej obrońca Frida Larsson.

W latach 2020 i 2021 70-letnia kobieta w Norrbotten została czterokrotnie zobowiązana do zapłaty grzywny w wysokości 130 000 koron. Stało się tak po tym, jak władze miejskie zakazały jej sprzedaży bułek i chleba w mediach społecznościowych do czasu zarejestrowania firmy.

W postanowieniu sądu rejonowego wskazano, że odmówiła ona zapłaty tej kwoty, w związku z czym kara grzywny zostaje zamieniona na półtora miesiąca pozbawienia wolności. „Zamiana kar powinna być skierowana do osób, które nie chcą płacić, a nie do emeryta, który lubi piec i publikować na »Facebooku«. Moja klientka chce postępować zgodnie z prawem, ale ma na to ograniczone środki finansowe” – mówiła obrońca kobiety.

W uzasadnieniu wyroku wskazano, że starsza kobieta oświadczyła, że □□sprzedawała wypieki tylko jednorazowo, a następnie pobierała opłatę jedynie za składniki. Zdradziła nam również, że jej wielką pasją jest pieczenie, czym chętnie dzieli się w mediach społecznościowych. Kobieta dodaje, że zazwyczaj rozdaje wnukom wypieki, a część przechowuje w

zamrażarce.

Autorstwo: MS

Źródło: NCzas.info

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Skoro, jak mówi, sprzedawała pieczywo po kosztach składników, nie uwzględniając kosztów prądu czy gazu, to jest stratna. Więc na czym ma polegać jej biznes? Czy w Szwecji nie ma czegoś takiego jak kwota zwolniona od podatku? Myślę, że powinna była zaskarżyć decyzję lokalnych władz wymagających od niej rejestracji. Skoro ma „Facebooka” i klientów, na pewno zrobiliby jej zrzutkę na prawnika. Ciekawe, kto na nią doniósł? Zawistny piekarz?